

GAZETA RADOMSKOWSKA

Tygodnik Polityczno-Społeczno-Ekonomiczny

WYCHODZI NA KAŻDĄ NIEDZIELE.

STAROSTWO RADOMSKOWSKIE

Egzemplarz obowiązkowy

Cena prenumeraty: miesięcznie z odnoszeniem do domu
lub z przesyłką pocztową . 40 mk.

Adres Redakcji i Administracji: Radomsko, ul. Kaliska 25.

CENY OGŁOSZEŃ:

Pierwsza strona za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce 30 mk.
druga -- piąta 25 mk., następne 20 mk., za wiersz petitowy 15 m.
Nekrologi mk. 25 za wiersz. Drobne ogłoszenia po 4 marki za wyraz

Ruch robotniczy.

Już dość dawno zrozumiano, jak ważnym czynnikiem w państwie jest robotnik, a wojna wszechświatowa mogła o tem przekonać nawet ślepych na te sprawy. Kiedy bowiem wojsko powstrzymywało na frontach pierśią swoją nieprzyjaciela, to armia robotnicza, czynna w fabrykach i przy warsztatach, dostarczała wojsku amunicji, żywności i odzieży. To też robotnicy mają świadomość potęgi swego stanu.

Ruch robotniczy w Polsce grupuje się przeważnie w trzech organizacjach: narodowej, socjalistycznej i chrześcijańskiej. Nie wspominam tu o komunistach, ani im pokrewnym organizacjach, gdyż temi kierują przeważnie żywyli żydowskie, a Polak, jeżeli do nich należy, to tylko przez brak uświadomienia, a więc chwilowo. Odpowiednio do powyższych trzech organizacji wytworzyły się też potrójne związki zawodowe: polskie związki zawodowe, klasowe i chrześcijańskie, a także trzy partje polityczne na terenie sejmowym: Narodowa Partja Robotnicza (N. P. R.), Polska Partja Socjalistyczna (P. P. S.) i Chrześcijańskie Narodowe Stronnictwo Pracy (Chr. N. S. P.)

Że pomiędzy robotnikami są różne poglądy polityczne, to nic dziwnego, bo tak też jest i wśród innych warstw, ale wprowadzenie polityki do związków zawodowych jest zupełnie niesłusznym, gdyż wszyscy robotnicy mają te same żądki i te same po-

trzeby materialne, a podział w tych sprawach szkodzi samym robotnikom, osłabiając ich powagę i siłę.

Robotnicy, należący do P. P. S. i N. P. R., stoją na gruncie walki klasowej, z tą różnicą, że pierwsi wolać do proletarijuszki całego świata, aby się łączyli do walki, a drudzy do proletarijuszki polskich, -pierwsi usilnie dążą do czerwonej międzynarodówki, nie zważając często na potrzeby kraju, drudzy do zszeregowania do boju społecznego robotników polskich, nie podrywając Polsce bytu państwowego.

Ponieważ jednak prawdziwa reforma społeczna może być przeprowadzona tylko na zasadach chrześcijańskich, dlatego też znaleźli się robotnicy polscy, którzy nie chcą budować na nienawiści, na walce klasowej i stąd powstało Stowarzyszenie Robotników Chrześcijańskich. Mimo przesładowań, jakich dopuszczał się rząd rosyjski (mam na myśli Kongresówkę), jednak Stowarzyszenie istniało kilka lat przed wojną i wykazało wielką żywotność, zrzeszając poważną liczbę 40 tysięcy robotników. Głównem zadaniem te organizacji było oświecanie pod względem religijno-narodowo-społecznym i ogólnym. Wszystkie zadania robotnicze spełniała jedna organizacja. Podczas okupacji i w czasie wyborów do Sejmu Stowarzyszenie odegrało ważną rolę polityczną, a wiedzione zdrowym instynktem oświadczało się za państwami koalicyjnymi i stało zawsze na gruncie narodowym i chrześcijańskim.

Jedna organizacja nie mogła podoleć wszystkim wymaganiom doby

obecnej i dlatego na zjeździe Stowarzyszenia podczas Zielonych Świątek 1919 r. postanowiono pracę rozgraniczyć i prowadzić w trzech kierunkach: kulturalno-oświatową w Stow. Rob. Chrz., zawodową w organizacjach zawodowych i polityczną w organizacjach politycznych. To bardzo ważne postanowienie wpłynęło dodatnio na całą działalność i doprowadziło do nawiązania łączności, a pod niejednym względem zjednoczenia, z pokrewnymi organizacjami innych dzielnic Polski.

O potrzebie stronnictwa, oparte-go na zasadach chrześcijańskich, uświadomieni robotnicy są przekonani, gdyż chcą mieć wpływ przy budowie państwowości polskiej, a jednocześnie pragną uchronić się przed ludźmi, którzy za cenę tanich a radykalnych obietnic chcieliby zawładnąć stanem robotniczym, to też Chr. N. S. P. liczy 28 posłów w Sejmie.

Sprawa zawodowych organizacji jest dzisiaj już przesądzoną. Broniły się przed niemi, ograniczając ich rozwój, państwa o zacofanym sposobie rządzenia. Organizacje zawodowe, prowadzone rozsądnie, spełniają bardzo ważną rolę.

Pod tym względem nie powinno być, jak już wyżej zaznaczyłem, rozdziałów politycznych i z organizacji zawodowych polityka powinna być wykluczona, ponieważ jednak P. P. S. i N. P. R. utworzyły swoje związki zawodowe, więc musieli to uczynić i robotnicy, stojący na gruncie chrześcijańskim.

Niejednemu robotnikowi zdaje

się, że wobec sprężystej działalności związków zawodowych zbyteczną jest osobna organizacja oświatowa. Rzeczywiście, wojna wytworzyła niezmiernie trudne warunki dla pracy kulturalno-oświatowej. Umysły prawie wszystkich ludzi, a przede wszystkim robotników, zajęły się wyłącznie gonitwą za groszem, za zdobyciem produktów spożywczych i materiałów na ubranie. Jest to jednak okres przejściowy, nienormalny, a gdy się ustalą stosunki gospodarcze, gdy ludzie powrócą do pracy pokojowej, to znowu na pierwszy plan z natury rzeczy wysuną się organizacje kulturalno-oświatowe, każdy bowiem rozumie, że bez oświaty zawsze kulawo pójdą i związki zawodowe i stronnictwa polityczne. To też robotnicy, stojący na gruncie narodowo-chrześcijańskim, zrozumieli doniosłość stowarzyszeń kulturalno-oświatowych i na nie szczególnie kładą nacisk. W tych stowarzyszeniach robotnik ma się wyrobić na prawdziwie uświadomionego obywatela kraju i dobrego syna Kościoła, nie wdając się w politykę partyjną. Stowarzyszenia Robotników Chrześc., pracując pod hasłem: „Bóg i Ojczyzna,” „Pracą i ładem” zdobywają sobie coraz większe uznanie w całym kraju.

R. K.

Jak osiągnąć dobrobyt.

Banknot polski nie jest czarodziejskim papierkiem, w którym dobre duchy zakłęły moc otrzymania wzajemian rzeczy potrzebnych, - jest to kwit na pracę naszą, naszych przodków i pokoleń następnych. Cały dotychczasowy dorobek nasz, wszystko to, cośmy pracą własną zdobyli, zniszczyła wojna. Część dorobku poszła z dymem, część zniszczył i wywiózł okupant niemiecki lub austriacki, część wreszcie rozgrabili drapieżnicy najeżdżający ze wschodu. Pozostały nam jępnak rzeczy najcenniejsze: wolność, ziemia i siły nasze. Żyjemy w chwili decydującej, w której lud stanowić musi o przyszłości państwa i narodu, nie licząc na obcą pomoc, musimy jąć się wyteżonej pracy, przyjmując jako hasło: „Dobrobyt obywateli, stanowi potęgę państwa“.

To też licząc przede wszystkim na własną pracę, szanować winniśmy

wszystkie jej przejawy i dbać skrzętnie o to, aby jej nie trwonić rozrzutnie. Marka polska jest jedynie kwitem na pracę naszą. Kwit ten szanować my sami musimy przede wszystkim, gdyż wtedy jedynie znajdzie on poszanowanie i u obcych. Tak jak trzeba umieć pracować, aby rezultaty osiągnąć, tak też trzeba nauczyć się cenić wyniki pracy naszej, której żywym przejawem jest pieniądz. Stare przysłowie mówi: „Kto grosza nie szanuje, ten szeląga nie wart“.

Wielu mniemało, iż po zawarciu korzystnego pokoju, po wygraniu plebiscytu na Górnym Śląsku nastaną natchmiast czasy złote, wszystko będzie wbród, a że jesteśmy gospodarzami u siebie więc bez trudu wielkiego będziemy opływali w dostatki. Prawda, iż posiadamy olbrzymi warsztat pracy w postaci ziemi, na którym swobodnie pracować możemy, ale dobrobyt własny i potęgę państwową wykrzesać zdołamy rozumną, wytrwałą i połączoną z oszczędnością pracą. Wspólny wysiłek jedynie pozwoli nam wydobyć z ziemi te skarby, które w niej tkwią. A wiele jest na wsi do zrobienia w kierunku odrodzenia gospodarczego. Tworzyć musimy kooperatywy spożywcze i wytwórcze, spółki mleczarskie, dbać o przemysł ludowy -koszykarstwo, tkactwo i t. p. Wszystko to dopiero może dać nam, obok posiadanej swobody politycznej, niezależność i dobrobyt gospodarczy. Przyjmijmy jako zasadę: aby ani jedna marka nie leżała bezczynnie -obniża to jej wartość i dowodzi niezrozumienia z naszej strony własnej korzyści. To też aby ułatwić skupianie oszczędności, potrzebnych do wprowadzenia na wsi rozlicznych udogodnień istnieje w Polsce Poczta Kasa Oszczędności. W każdym urzędzie pocztowym można składać oszczędności w sumie nieograniczonej, aż do chwili, gdy będą one, potrzebne właścicielowi na cokolwiek. Pomijając, iż w ten sposób właściciel sam otrzymuje zysk bezpośredni w postaci procentu, który pocztowa kasa oszczędności płaci, oraz zabezpiecza posiadaną gotówkę przed możliwymi klęskami, jak pożary i kradzieże -oddaje on usługę gospodarstwu narodowemu przez to, iż nie chowa pod kocem pracy własnej i innych.

Z SEJMU.

Dwa posiedzenia sejmowe, o których wspomnieliśmy w ostatnim numerze, zasługują na baczną uwagę. Ustaliły się wreszcie nasze stosunki z sąsiadem wschodnim, Sejm bowiem zatwierdził ugodę pokojową, podpisaną w Rydze z Rosją sowiecką. W tej sprawie obrady sejmowe wykazały wielką zgodność w poglądach wszystkich stronnictw, co się wyraziło w głosowaniu, bo tylko 3 posłów żydowskich było przeciw zatwierdzeniu traktatu pokojowego. Na mocy tego traktatu zostaje przyłączony do Polski obszar, wynoszący prawie trzy piąte całego obecnego państwa. Jest to, co prawda, obszar wyludniony i spustoszony, lecz za to może być wyzyskany na kolonizację dla ludności, która nie może się pomieścić na zachodzie państwa.

Bardzo ważne były także rozprawy i uchwały co do Wileńszczyzny. Sejm wymownie stwierdził, że jest to ziemia zamieszkała przez ludność polską, która się domaga przyłączenia do Macierzy i nie może tu być żadnego handlu.

Sejm zbierze się znowu na obrady w d. 10 maja.

Klub Poselski Narodowego Zjednoczenia Ludowego po dwudniowych naradach, przeprowadzonych pod przewodnictwem posła Dubanowicza, z udziałem p. ministra Skulskiego i p. podsekretarza stanu Dąbrowskiego, oraz członków Zarządu Głównego stronnictwa powziął szereg uchwał, określających stanowisko i politykę N. Z. L. Tego wymagało obecne położenie. Z chwilą uchwalenia Konstytucji i zawarcia pokoju skończył się okres przejściowy budowy państwowej. Stronnictwo obejrzało się poza siebie, aby stwierdzić wyniki swej pracy, a także ustaliło swój program na przyszłość.

W pierwszej uchwale N. Z. L. podkreśla, że zawsze stało na podstawie ścisłego współdziałania z Państwami Sprzymierzonymi i wysunęło myśl zawarcia układu politycznego z Francją, co też zostało dokonane. Powinniśmy wejść także w ścisłe układy polityczno-gospodarcze z innymi państwami Koalicji. — W drugiej uchwale zaznacza, że N. Z. L. uważało

za cel nasz na Wschodzie u^zyskanie pewnej i korzystnej granicy dla Polski, a nie tworzenie tam naszymi siłami nowych państw, jak Ukraina i Białoruś. Gdy dalszy bieg wypadków, w okresie wyprawy Kijowskiej, dowiódł, że Naczelne Dowództwo wprowadziło w błąd Sejm i Rząd, co naraziło kraj na niezmiernie ciężkie przejścia i ofiary, N. Z. L. tem wytrwale dążyło do wytkniętego celu. — Następnie w trzeciej uchwale stwierdza, że dążyło do nadania krajowi ustroju demokratyczno-parlamentarnego. Przy połączeniu stanowiska Naczelnika Państwa i Naczelnego Dowódcy samowolnie załatwiane były najważniejsze sprawy państwowe — kres temu mogła położyć odpowiednia Konstytucja N. Z. L. popierało ustrój dwuizbowy, oraz zasadę wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej przez Sejm i Senat, a także zasadę rozdziału władzy Naczelnego Dowódcy od władzy Prezydenta, Rząd z p. Skulskim na czele wniósł projekt Konstytucji w tym duchu napisanym. Zasady N. Z. L. pozyskały powoli większość wśród stronnictw, które pierwotnie stały na innem stanowisku. W zakresie Konstytucji ma zatem N. Z. L. za sobą pracę, którą w pierwszym rządzie prowadził poseł Dubanowicz — prezes stronnictwa, a która uwieńczona została najdonioślejszem dla kraju powodzeniem. — W czwartej uchwale N. Z. L. podkreśla, że, nauczone smutnem doświadczeniem rządu Moraczewskiego, uważało za pierwszorzędnej doniosłości zadanie, by nie dopuścić do utworzenia rządów lewicy, a natomiast popierało dążenie utworzenia rządu jedności narodowej, bądź rządu opartego na współdziałaniu grup środka, nie usuwając się od odpowiedzialności, jak czyniły inne stronnictwa, zarówno z lewicy jak i z prawicy. — W piątej uchwale N. Z. L. daje wyraz przekonaniu, że potrzebna nam silna armja, która ma służyć narodowi i państwu, a nie stronnictwom i jednostkom, dlatego też podjęło walkę z istnieniem w wojsku grupiek stronnicych i przywilejów dla nich. Celem udoskonalenia naszej armji N. Z. L. żądało ścisłego współdziałania z misją wojskową francuską. I stwierdzić trzeba, że większość społeczeństwa zgadza się dziś z temi uchwałami. — Na ostatniem miejscu N. Z. L.

przedstawia program na przyszłość w sprawach społecznych. Wszechstronny, polityczny, gospodarczy i oświatowy rozwój ludu, jako przeważnej części i podwaliny narodu polskiego — stawia na pierwszym miejscu. Dalej zmierza do rychłego i rozumnego wykonania reformy rolnej. W całej działalności społecznej N. Z. L. opierało się zawsze na gorącym przywiązaniu do wiary katolickiej, która jest ostoją duchową narodu polskiego. Bezwzględnie potępiało hasła nienawiści klasowej i w dalszym ciągu przeciwdziałać będzie wszelkimi siłami rozkładowemu wpływowi tych hasel w kraju. Dopiero teraz, po skończeniu wojny i uchwaleniu Konstytucji, otwiera się wraz z przejściem z gospodarki wojennej, skupianej w zbytnej mierze, w ręku państwa, do wolnego handlu i prawidłowego życia gospodarczego okres szerokiej ustawodawczej pracy społecznej, celem stworzenia jaknajlepszych warunków życia i pracy warstwom wiejskim, robotniczym i miejskim oraz współdziałania z niemi warstw wykształconych dla podniesienia zjednoczonej i odrodzonej państwowo Ojczyzny.

W ten sposób jedno z wielkich stronnictw sejmowych na przełomie dwóch okresów politycznych stwierdziło skutki swej dotychczasowej pożytecznej pracy i ustaliło program na przyszłość.

Wiadomości z tygodnia.

Na Śląsku w dalszym ciągu ludność polska protestuje przeciw wynikom głosowania 20 marca z powodu fałszerstw i gwałtów niemieckich. Mieszkańcy kilku powiatów samorzutnie przeprowadzili powtórne głosowanie w ten sposób, że zgłaszali się do urzędów gminnych i składali tam podpisane oświadczenia, głoszące, że pragną należeć do Polski. Np. w powiecie Oleskim w czasie plebiscytu Niemcy osiągnęli większość, a obecnie przy powtórnym głosowaniu bez udziału emigrantów i w spokoju wszystkie gminy z wyjątkiem 4 oświadczyły się za Polską. W powiecie Opolskim na ogólną ilość 134 gmin głosowanie powtórne odbyło się w 86 gminach i wszystkie wyraziły życzenie należenia do Polski. Podobna działalność

odbywa się w innych powiatach, w których plebiscyt wykazał pozorną większość niemiecką, chociaż działaczy polskich spotyka prześladowanie ze strony niemieckich bojówek i nie są pewni życia. Z powiatu Opolskiego przybyła delegacja do Warszawy, aby zaświadczyć przed rządem i społeczeństwem, że powiat ten musi należeć do Polski. Prasa francuska uważa podział Śląska za konieczny, gdyż okazała się wola mieszkańców i traktat wersalski przewiduje taką możliwość.

Niemcy jeszcze nie zdecydowali się zapłacić odszkodowania. Piewszy maja, data oznaczona na ustalenie długu Niemiec i rozbrojenie, zbliża się. Będzie to dzień rozstrzygający i jeśli Niemcy nie ustąpią, to wojska francuskie zajmą dalszy teren i nastąpią inne środki do zmuszenia upartych.

Strajk górników w Anglii jeszcze nie został zakończony, ale się też nie rozszerza, gdyż kolejarze odmówili swego udziału. Straty z powodu strajku są ogromne: niektóre kopalnie zalała woda a wiele fabryk przerywa pracę z braku węgla.

Polska nie otrzymała od Niemców przyznanych jej przez radę ambasadorów 354 lokomotyw, chociaż delegaci niemieccy oświadczyli, że zwrot nastąpi w czasie od 11 do 25 kwietnia, a to dlatego, iż rząd niemiecki posądza Polskę jakoby ta przygotowywała się do wojny z Niemcami, a więc lokomotywy zostałyby użyte do przewożenia wojsk. Na wszystko mają wykrety.

Obywatele polscy internowani w Indjach niezadługo powrócą do kraju. Już przybył pierwszy transport w ilości 26 osób. Rodacy nasi byli tam traktowani bardzo przychylnie.

Rada miejska Warszawy zaprosiła Radę municypalną Paryża do wzięcia udziału w obchodzie napoleońskim w d. 5 maja i otrzymała odpowiedź, że przyjedzie na ten dzień specjalna delegacja.

Przedstawiciele Stow. kupców polskich złożyli Rządowi memoriał w sprawie udziału Stowarzyszenia w rokowaniach z Rosją i Ukrainą co do zawarcia umowy handlowej.

Warszawa—Paryż. Dnia 12 b. m. na lotnisku w Bourget pod Paryżem wylądował pierwszy z samolotów, mających utrzymywać komunikację między

Warszawą a Paryżem. Całą drogę, wynoszącą 1400 kilometrów, samolot przebył w ciągu 10 godzin.

Bank Natansonów w Warszawie został skazany na grzywnę w wysokości 100.000 mk. za przekroczenie zakazu wywozu papierów wartościowych za granicę, na konfiskatę przemysłowych papierów wartościowych na sumę 481,000 mk. na rzecz skarbu, na zapłacenie 10.000 mk. kosztów sądowych, oraz pozbawienie K. Natansona na przeciąg roku prawa kierowania domem handlowym.

Wiadomości urzędowe.

Miary i wagi. Urząd miar nadał zawiadomienie następujące:

W celu ujednostajnienia miar w państwie wydano i wprowadzono w życie szereg przepisów, usuwających z obrotu publicznego różne miary i ich wzorce jak np. łokcie, arszyny, funty aptekarskie, dukaty, karaty niemetryczne, pudy, zolotniki, dole. Zabroniono dalszego wyrobu i legalizowania odważników pudowych, półpudowych i trzyfuntowych.

W roku bieżącym przewiduje się wydanie rozporządzenia, zabraniającego cechowania pozostałych odważników rosyjskich, skutkiem czego w obrocie publicznym będą mogły być, po upływie terminu ważności cechy, wyłącznie odważniki metryczne. Przewiduje się także umożliwienie przerabiania dotychczasowych odważników na metryczne.

W handlu przedewszystkiem będą mogły mieć zastosowanie następujące jednostki metryczne:

kilogram — 2,44 funta ros.

dekagram — 0,8 łąta,

a oprócz tego kwintal, nazywany nielegalnie w Galicji centnarem metrycznym, a w Poznańskim podwójnym centnarem metrycznym, równy stu kilogramom, oraz kamień metryczny, czyli mirjagram, równy 10-ciu kilogramom, czyli prawie 25 funtom oraz niektóre inne, mające rzadkie zastosowanie (tonna, gran, karat i t. d.)

Do tej reformy zastosowały się już prawie wszystkie urzędy i instytucje państwowe, a w dniach najbliższych wprowadza ją magistrat m. st. Warszawy w składach wydziału zaopatrywania. Dla wygody i orientacji

publiczności w sklepach miejskich sprzedaży i składnicach wydziału zaopatrywania wywieszono będą tablice porównawcze.

W interesie handlujących leży, aby zaopatrywali się zawczasu w odważniki kilogramowe i dekagramowe.

Do Zarządów Kół Polskiej Macierzy Szkol. w powiecie Radomskim.

Idąc za przykładem kraju naszego Z. O. P. M. S. pragnie uczcić dzień 3-go Maja w całym Okręgu Radomskim przez urządzenie odczytów, przedstawień oraz Kwesty Majowej Ogólnokrajowej na rzecz Polskiej Macierzy Szkolnej w jednym z dni świątecznych między 3.—31 maja r. b.

Osiągnięty z kwesty czysty zysk pozostaje własnością Koła i podlega tylko opłacie zwykłej, 10% dziesięciny, § 24 Regulaminu dla Kół P. M. S.

Żywimy nadzieję, iż Zarządy Kół P. M. S. dzień ogłoszenia wiekopomnego dzieła - Konstytucji 3-go maja - święcić będą uroczystie, a fundusze osiągnięte z kwesty przyczynią się znacznie do szerzenia oświaty wśród młodzieży i starszych pokoleń naszego ludu. Po znaczki i nalepki prosimy zgłaszać się do sekretarza zarządu Okręgowego P. M. S. A. Szwedowskiego, w godzinach 1—2 po południu pod adresem: Radomsko, ul. Długa L. 8. I-sze piętro.

Zarząd Okręgowy P. M. S.
Prezes Ks. T. Jankowski.
Sekretarz A. Szwedowski.

Powiatowy Zarząd Narodowego Zjednoczenia Ludowego w Radomsku

komunikuje swoim członkom, że począwszy od dnia 4-go maja r. b. p. Sima prawnik, były podprokurator Sądu Okręgowego na powiat Radomski, a później Lubelski udzielać będzie porad w sprawach karnych bezpłatnie dwa razy w miesiącu [w czwartki] w biurze Narodowego Zjedn. L., ul. Kaliska № 25, pierwsze piętro w godz. od 10 rano do 2-jej po południu.

Zarząd.

Skrzynka do listów

W odpowiedzi na zarzuty, stawiane Zarządowi stow. „Łączność” w № 16 z d. 17 kwietnia r. b. w „Gazecie Radomskiej” tenże zarząd w osobach pp. Paciorkowskiego i Wolskiego czuje się w obowiązku wyjaśnić co następuje:

W m. styczniu r. ł. p. Żyliński zwrócił się do wyżej wymienionych osób z propozycją udzielenia mu jakiejś ubikacji czasowo frontowej na sprzedaż materiałów łokciowych, motywując to niemożnością znalezienia odpowiedniego na ten handel sklepu w śródmieściu, gdzie wszystkie sklepy są zajęte i właściciele domów, przeważnie żydzi, za nic nie ustąpią mu sklepu. Ponieważ 1 ubikacja frontowa na razie nie była potrzebna „Łączności”, to, wychodząc z zasady nieprzeszkadzania lecz popierania handlu polskiego we wszelkich jego formach, zgodzono się nie na wydzierżawienie, lecz na udzielenie na przeciąg jednego roku sklepu małego frontowego od ul. Krakowskiej, bez prawa ustępstwa tego sklepu komukolwiek przez p. Żylińskiego, do czego tenże zobowiązał się piśmiennie, gwarantując to w umowie słowem honoru, jak również zobowiązując się na żądanie Zarządu „Łączności” z wypowiedzeniem na 1 października 1921 r. opróżnić sklep na 1. Stycznia 1922 r. Umowa ta została spisana w obecności członków Komisji rewizyjnej pp. Ligęzy i Biernackiego i jednostronnie podpisana przez p. Żylińskiego.

W następstwie okazało się, o czym p. Żyliński milczał, że sklep ten ustąpiony został przez niego na sprzedaż towarów łokciowych Stowarzyszeniu Rolniczemu. P. Żyliński nadużył i zaufania i naruszył zawartą z nim umowę. W początku maja odbędzie się roczne zebranie stow. „Łączność”, będzie wybrany nowy zarząd, pierwszym jego obowiązkiem być winno wystąpienie sądowe przeciwko p. Żylińskiemu i zerwanie z nim umowy. Przypuszczać należy, że Stow. Rolnicze, dowiedziawszy się jak ta sprawa stoi, samo zrzeknie się tej ubikacji, gdyż jest zbyt poważną firmą, aby się mieszać do tego rodzaju afer. Co zaś do zarzutu iż „Łączność” zesłała na kramik i sklepik, to należy tylko nowowybranemu Zarządowi życzyć, aby lepiej tę sprawę postawił, pomimo b. ciężkich warunków handlowych, przy 20,000 marek kapitału udziałowego i zupełnej

od szeregu lat obojętności stowarzyszonych. Aby choć w części zapełnić pólki sklepowe, zarząd zmuszony był po kilka razy na rok pożyczać większe sumy pieniężne na własne weksle w Banku Handlowym, we Wz. Kredycie i od osób prywatnych, a możliwość zdobywania towarów i opieka w tym kierunku Władz zeszyły do minimum, z opieki tej korzystają rozmaite związki zawodowe, które przy normalnych warunkach wycofają się z handlu, a tymczasem Stowarzyszenia Handlowe, które przed wojną walczyły z powodzeniem o handel polski upadną, bo już upadają, z tych przyczyn a nie z winy Zarządów. Jeszcze raz życzymy nowemu składowi zarządu „Łączności” wprowadzenia tejże na lepsze szersze tory, bo rzeczywiście szkoda placówki, która ma wszelkie dane do rozwoju, a od początku t. j. od 18 lat walczy z brakiem kapitału zakładowego i obojętnością Stowarzyszonych.

Zarząd Stow. „Łączność”
w Radomsku.

Do P. P. Prenumeratorów „Gazety Radomskiej.”

Wobec ciągłych zażaleń, iż numery „Gazety Radomskiej” nie dochodzą często do rąk prenumeratorów, komunikujemy, iż regularnie pismo wysyłamy. Prosimy bardzo za każdym razem nas zawiadomić o nieotrzymaniu pisma, a wtedy będziemy mogli w tej sprawie porozumieć się bądź z urzędem pocztowym, bądź z urzędami gmin. Jedynie stałe informowanie nas o każdym zaginionym egzempl. pisma umożliwi nam dochodzenie i zapobieganie na przyszłość nieregularnemu dochodzeniu lub zagubieniu gazety.

Administracja „Gazety Radomskiej” w Radomsku, ul. Kaliska
№ 25.

Dzień Amerykański.

Rozpoczęta przed dwoma laty akcja dokarmiania dzieci w Polsce przyjęła dziś rozmiary wprost olbrzymie.

Centrala Polsko-Amerykańskiego Komitetu Pomocy Dzieciom w Warszawie obejmuje 17 biur rejonowych, 192 biura powiatowe; liczba pracowni-

ków P. A. K. P. D. wynosi 22000 osób. Ilość produktów żywnościowych rozdanych dzieciom polskim 1 st. 1921 r. wynosi 61000 tonn. Od początku akcji do 1 st. 1921 r. wydano czterysta milionów posiłków dziennych. W 1919 i 1920 wydano dzieciom polskim 700 tysięcy kompletów ubrań. Obecnie prowadzi się rozdawnictwo 300 tysięcy kompletów bielizny. Ogólna wartość żywności i ubrania rozdanych do 1st. 1921 r. wynosi w przybliżeniu 25 milionów dolarów.

W Polsce dokarmia się około milion dwieście tysięcy dzieci. Dziecko dziennie dostaje 160 gramową porcję (600 kaloryj) co wynosi w przybliżeniu $\frac{1}{3}$ ilości żywności potrzebnej dziennie dla normalnego dziecka do lat 15. W obecnym swym zakresie akcja P. A. K. P. D. obejmuje mniej więcej 3 tysiące miast Polskich.

W powiecie Radomskim dokarmia się dziennie około 5000 dzieci, czynnych kuchni jest 18. Matek karmiących dzieci dokarmia się 69. Całą powyższą akcję zapoczątkował Główny Dyrektor Amerykańskiej Misji Ratunkowej dla dzieci w Polsce p. Herbert Hoover, którego filantropijną działalność społeczeństwo polskie uczciło postanowiło w dniu 21 kwietnia b. r. nazywając dzień ten „Dniem Amerykańskim”

W dniu tym w szkołach nastąpi uroczyste zawieszenie portretów wielkiego filantropa z odpowiednimi przemówieniami dla dzieci. Każdy Pow. Kom. zbierze w osobnym albumie podpisy wszystkich dzieci dokarmianych, oraz fotografie dzieci podczas korzystania z akcji.

Szkoły, kuchnie oraz inne instytucje P. A. K. P. D. będą przystrojone we flagi amerykańskie: odbędą się w nich odczyty i pogadanki o działalności Amerykańskiej Misji Ratunkowej. Oprócz tego największym może zaśluszczeniem dla akcji p. Hoopera będą dziękczynne westchnienia tych $1\frac{1}{2}$ miliona dzieci Polskich, które w dniu 21 kwietnia zostaną złożone u stóp zaiste wielkiego Amerykanina.

Świat nie znał dotąd tak olbrzymiej akcji w którejby nie było ani cieni, ani zgrzytów!

D-r. M. Niewiarowski
Vice-prezes P.A.K.P.D. w Radomsku.

KRONIKA.

Wiec Śląski odbył się w niedzielę d. 10 b. m. po sumie na placu przed kościołem parafjalnym, zwołany przez Komitet Plebiscytowy. Na wiecu przemawiał p. A. Szwedowski, powiadając zebranych o wynikach głosowania na Górnym Śląsku i o zamiarach Niemców. Najbogatsze powiaty przemysłowe oświadczyły się za Polską, której też, stosownie do postanowień traktatu wersalskiego, mówiącego o wytknięciu granicy pomiędzy Polską a Niemcami według głosowania gmin, powinien przypaść cały teren po Odrę, za wyjątkiem powiatów Namysłowski i Kluczborski, które głosowały za Niemcami. Rząd niemiecki nie chce dopuścić do podziału i urzęda w całym kraju zebrania, aby się mógł potem powołać na wolę całego narodu. Gdyby się Niemcom nie dało obronić niepodzielności Śląska, to wysuwają projekt, aby z powiatów przemysłowych utworzyć teren neutralny pod zarządem międzynarodowym. Po szczegółowym wyjaśnieniu całej sprawy przez mówcę zebrani uchwalili rezolucje, w których wyrażają hołd Ślązakom i zapewniają, że nie pozwolą, aby ziemie polskie należały do Niemiec. Po odśpiewaniu roty wiec rozwiązano.

Posiedzenie zarządu N. Zj. L. odbyło się w dniu 9 b. m. na sali Tow. Rzemieślniczego w obecności posła ks. Sędzimira, który informował członków o obecnym położeniu i udzielał wskazówek na dalszą pracę. Na zebraniu był obecny także poseł Szyszkowski.

Z pobytu ks. posła Sędzimira skorzystali miejscowi urzędnicy, których delegacja przybyła do naszej redakcji i tu przedstawiła swoje życzenia w sprawie upaństwowienia gimnazjum męskiego, a jeżeli będzie możliwe i żeńskiego również, prosząc o poparcie w Warszawie. Obecnie inteligent miejski, posiadający bardzo szczupłe wynagrodzenie, nie jest w stanie płacić wysokiego wpisu szkolnego i gdyby taki stan dłużej potrwał, to byłby zmuszony zaprzestać kształcenia dzieci. Nadto urzędnicy pocztowi polecieli swoją sprawę, aby mogli otrzymać 50% wysokości wpisu szkolnego na dzieci, uczęszczające do szkół

średnich, jak otrzymują inni urzędnicy. Jedną i drugą sprawą przyrzekł zająć się ks. poseł Sędzimir, prosząc delegację o doręczenie mu powyższych żądań na papierze z odpowiednimi podpisami. Z pobytu ks. Sędzimira skorzystali również gospodarze ze Stobiecka Szlacheckiego i Dmenina, a także niektórzy obywatele miejscy. Wszystkie powyższe sprawy zajęły bardzo dużo czasu i dopiero o g. 11 wieczór znalazła się swobodna chwila. Ks. poseł miał zamiar odwiedzić Stobiecko Miejskie, lecz nawał pracy nie pozwolił na to, a na drugi dzień musiał być obecnym w Częstochowie. Przy najbliższej jednak bytności w Radomsku postara się przybyć do Stobiecka, aby na miejscu przekonać się o wielkich stratach i przedsięwziąć odpowiednie kroki.

(powyższe wiadomości nie zostały zamieszczone w zeszłym tygodniu z braku miejsca).

Ochód Napoleoński. Przypadającą w dniu 5 Maja r. b. setną rocznicę śmierci Napoleona I-go, oraz związane z jego imieniem powstanie Księstwa Warszawskiego, zamierza uczcić uroczyste miejscowe społeczeństwo. Celem omówienia programu obchodu odbyło się w sali Wzaj. Kredytu specjalne zebranie pod przewodn. p. starosty St. Harmaty.

Na zebraniu wyłonił się komitet obchodu oraz poszczególne sekcje. Między innymi uchwalono za pomocą specjalnych odczytów spopularyzować oba momenty historyczne idei braterstwa Polski z Francją i piękno sławy nieśmiertelnej wielkich bohaterów oraz wielkiego dziejowego znaczenia wydarzeń.

Z Bursy im. T. Kościuszki. P. St. Niemiec, Dyr. Gimnazjum w Radomsku, złożył ofiarę na Bursę w kwocie 1, 000 marek. Majątek Kobieli Wielkie ofiarował dla wychowanków Bursy pięć metrów kartofli. Pani Siemieńska z Dubidz ofiarowała 50 funtów kaszy jaglanej. Za powyższe ofiary Zarząd Bursy im. T. Kościuszki składa ofiarodawcom jak najserdeczniejsze podziękowanie.

**Kup
„Miljonówkę”**

Handel skórami. Udziałowa Spółka Szewców Chrześcijan (Rynek, dom p. Soczołowskiej) zaopatrzyła swój skład w wielki wybór skór różnych, jak również sklep posiada przybory szewckie, których brak dawał się odczuwać. Zaznaczyć należy, iż nowy Zarząd dokłada wszelkich starań i zabiegów by Spółce zapewnić rozwój; dla miasta zaś jest to jedyne źródło nabycia dobrych i względnie tańszych towarów.

Morderców-bandytów czeka Sąd Doraźny.

W uzupełnieniu wiadomości, podanej w ost. numerze, dowiadujemy się, że przyłapani bandyci mają już nie jedną plamę na sumieniu. I tak Maciejczyk, vel Wesołowski: zabójstwo przodownika policji w rypińskim powiecie, — dwa rabunki w okolicy Nasielska, — jeden napad pod Częstochową, — kradzież u p. Rozenbauma w Pławnie i morderstwo Gelbarda na szosie Gidelskiej. Drugi bandyta Kamiński: zabójstwo sierżanta sztabowego w Grudziądzu, — trzy napady rabunkowe w Warszawie na ul. Dzikiej, Mokotowie i Powiślu, — rabunek kupca na Blachowni pod Częstochową, — napad w Toruniu, kradzież w Częstochowie i współdziałanie w morderstwie pod Radomskiem. Trzeci przyłapany na wolności w Warszawie herszt tej bandy Nowaczyński Ksawery brał udział wspólny we wszystkich wypadkach z Kamińskim. Niezależnie od tego udało się naszej policji zaarrestować całą bandę paserów i kobiet, którzy kradzione przedmioty ukrywali lub spieniężali. Zrabowaną biżuterję w Pławnie już prawie w całości odnaleziono. — Dalsze dochodzenia i badania w toku.

„Kurjer Częstochowski” w № 62 przytoczył na swych łamach wiadomość o ujęciu bandytów w Radomsku, przypisując niesłuszną zasługę w tym kierownictwu policji państw. w Częstochowie, która, jak nam wiadomo, nie przyczyniła się do ujęcia, lub wyśledzenia tych niebezpiecznych opryszków, a nawet okazało się, że Maciejczyk i Kamiński byli już w rękach policji częstochowskiej i siedzieli w więzieniu z górą miesiąc czasu, aż nareszcie stamtąd wymknęli się na wol-

ność i dopiero nasza policja ich ujęła i potrafiła przeprowadzać badania, które dały powyższe rezultaty.

A więc uznanie w tym wypadku należy przyznać kierownictwu naszej dzielnej policji państwowej.

Z Okręgowego T-wa Rolniczego.

Dnia 9 kwietnia, w sali Polskiej Macierzy Szkolnej, odbyło się IV, w bieżącym roku, zebranie Rady Okręgowego T-wa Rolniczego w Radomsku, na którym byli obecni członkowie Rady T-wa pp: Belina T., Bander J., Drożdż, J., ks. prob. T. Jankowski, Jaskłowski J., Kuphal W., Łoziński K., Makólski, Morga S. i Wróblewski Al. Nie przybyli zaś pp: ks. prob. Domański, ks. dziekan Jankowski M., ks. kan. Kokowski, Krysczyński K., ks. prob. Kowalski, Łubieński M., Opicz Wl., Rakowski A., Siemieński J., Świącicki K., Szprynger K., Surmacki Fr., i Suski M.

Rada T-wa uchwaliła co następuje:

1. wykluczyć z grona Rady tych członków, którzy nie przybędą na 3 posiedzenia bez usprawiedliwienia. Opóźnienie 1/2 godzinne w przybyciu na posiedzenie uważane ma być za równoznaczne z nieprzybyciem;

2. zorganizować Radę Gospodarczo-Finansową z osób miejscowych, zainteresowanych w działalności T-wa, ze względu na to, że Rada T-wa przeważnie składa się z osób przyjezdnych, a sprawy gospodarcze, czysto lokalne, wymagają prawie stale kogoś, decydującego o wykonaniu tych spraw. Organizację takiej Rady Gospodarczo-Finansowej powierzono p. Al. Wróblewskiemu;

3. wyrazić swe uznanie i podziękowanie Zarządowi Stowarzyszenia Rolniczo-Handlowego w Radomsku za okazanie T-wu materialnej pomocy, wyrażającej się w obciążeniu 2%owym dodatkiem swych dostawców i odbiorców na rzecz T-wa;

4. termin następnego zebrania naznaczyć na dzień 11 maja b. r.

Po jednogodzinnej przerwie odbyło się zebranie organizacyjne Wydziału Rybackiego przy łaskawym współdziałaniu kierownika Wydziału Rybackiego C. T. R. w Warszawie, pro-

fesora d-ra Staffa i instruktora rybackiego tegoż Wydziału, p. Sosnowskiego.

Prof. Staff w swym odczycie w ogólnych zarysach poruszył możliwie wszystkie aktualne sprawy, dotyczące się hodowli ryb, po skończeniu którego chętnie udzielał odpowiedzi na liczne pytania zebranych w zakresie gospodarki rybackiej. P. Sosnowski skreślił w paru słowach praktyczną stronę w zaprowadzaniu niewielkich wiejskich rybołówstw, jako najwięcej produkcyjnych.

Po zakończonym odczycie zebrani postanowili zawiązać Wydział Rybacki, zadaniem którego będzie zrzeszenie wszystkich właścicieli gospodarstw rybackich, zarówno większych, jak i mniejszych, jako też przedstawiciele Kółek Rolniczych, w obrębie działalności których istnieją warunki sprzyjające urządzeniu takiego gospodarstwa, celem wspólnego omawiania interesujących zagadnień, dotyczących obsady, żywienia, kupna, sprzedaży, oraz fachowe lustracje gospodarstw takich przez specjalistów.

Do tymczasowego Zarządu Wydziału powołano pp: T. Belinę z Strzelec Wielkich, Br. Jastrzebskiego z Kuźnicy, H. Mikiewicza z Dóbr Kruszyńskich.

Rada Okręgowego T-wa Rolniczego w Radomsku.

Odpowiedzi Redakcji.

P. B. Kan. w Grodnie. Gazetę wysłałiśmy. Życzymy powodzenia na nowej placówce.

p. P. Gr. w Pajęcznie. Umieścimy w następnym numerze.

P. K. w Koniecpolu. Zechee się Pani zwrócić do Biura inform. Pol. Czerw. Krzyża w Warszawie ul. Mazowiecka № 9 —II-gie piętro, tam są wykazy jeńców z niewoli bolszewickiej.

Obyw. S. w Działoszynie. Podania do Urzędów Państw. powinny być zaopatrzone w znaczki stemplowe na 10 mk. od pierwszego arkusza, a po 5 mk. za każdy dalszy arkusz, oraz po 2 mk. od załącznika. Opłaty stemplowe stanowią narówni z podatkami odmienną jedynie formę daniny obowiązkowej na rzecz skarbu. Uiszczenie zatem tych opłat jest obowiązkiem publicznym.

Obyw. K. w Wielgomłynach. Zdemobilizowane konie rzeczywiście podlegają rozprzedaży. Nie we wszystkich jednak powiatach są one jednocześnie sprzedawane i nie według jednakowej ceny. W tej sprawie należy się zwrócić do referenta rolnego w starostwie, tam Was, Obywatelu, objaśni szczegółowo.

Zarząd Stowarzyszenia Rolniczo-Handlowego w Radomsku

ma zaszczyt zawiadomić, że w myśl § 65 Ustawy oznaczono pierwszy termin Nadzwyczajnego Ogólnego Zgromadzenia Stowarzyszonych na dzień 27 kwietnia 1921 roku, o godzinie 2 po południu, w lokalu Stowarzyszenia przy ulicy Kaliskiej. Dla prawomocności niniejszego zebrania wymagana jest liczba członków, reprezentująca co najmniej 2/3, wszystkich głosów Stowarzyszenia. W razie nie dojścia do skutku Zebrania w powyższym terminie odbędzie się ono, stosownie do § 35 Ustawy, jako prawomocne, bez względu na ilość obecnych, w drugim terminie, dnia 11 maja 1921 roku, o godzinie 2 po południu w tymże lokalu.

Porządek dzienny.

1. Wybór Przewodniczącego, Sekretarza i Asesorów
2. Odczytanie i przyjęcie protokołu z ostatniego Ogólnego Zebrania
3. Wniosek o zatwierdzenie, w myśl uchwały Ogólnego Zgromadzenia z d. 30 marca r. b. statutu Spółki Akcyjnej, która przejmie Stowarzyszenie Rolniczo-Handlowe wraz z aktywami i pasywami.
4. Upoważnienie Zarządu do wyjednania u Władz zatwierdzenia tego statutu i do zaakceptowania ewentualnych zmian, jakie w statucie tym wprowadzą władze państwowe
5. Wnioski Zarządu
6. Wnioski członków.

Sprzedam lub zamienię na posesję w Radomsku

Dom murowany z oficyną w Częstochowie

przy ul. Bór № 26, składający się z 15-ta mieszkań, z ogrodem na dwa fronty ulic Mostowej i Bór.

Ubikacje w oficynie nadają się na fabrykę.

Hypoteka czysta. ————— Cena przystępna.

Bliższe wiadomości w Redakcji.

Kto chce nabyć tanio skóry niech spieszy do firmy:

Udziałowa Spółka Szewców Chrześcijan

w Radomsku, Rynek, dom p. Soczołowskiej.

Posiada na składzie skóry twarde, miękkie, różne przybory warsztatowe dla zakładów szewskich i t. p.

CENY PRZYSTĘPNE.

ŚWIEŻY TRANSPORT ————— DUŻY WYBÓR

WAŻNE DLA WŁAŚCICIELI SKLEPÓW!

Papier biały, mocny do opakowania

nabywać można hurtowo i detalicznie najtaniej

w Kooperatywie „RZEMIEŚLNİK” ulica Brzeźnicka № 6.

Drugie Towarzystwo Pożyczkowo-Oszczędnościowe w Radomsku.

Rada i Zarząd podaje do wiadomości PP. Członków, że w Niedzielę d. 24 Kwietnia br. o godz. 1-szej w poł. w sali teatru Kinema odbędzie się roczne ogólne sprawozdawcze zebranie. Porządek dzienny: 1.) Wybór przewodniczącego zebrania, 2.) Odczytanie protokołu poprzedniego zebrania z 18 Kwietnia 1920 r., 3.) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania i bilansu za r. 1920, 4.) Podział zysków osiągniętych przez Towarzystwo w roku 1920, 5.) Podwyższenie stopy procentowej od pożyczek i prolongat do 12%, 6.) Zatwierdzenie budżetu wydatków na rok 1921, 7.) Wybór jednego członka Zarządu na miejsce p. Władysława Krynke, który ustąpił w roku sprawozdawczym, 8.) Odczytanie nowego statutu i przyjęcie takowego, 9.) Wolne wnioski.

Rada i Zarząd.

Stow. Spoż. „Gwiazda” w Radomsku.

Zawiadamia wszystkich swoich członków, iż w dniu 24 Kwietnia r. b. o godz. 3-iej p. południu w Resursie Rzemieśniczej, gdzie sklep „Gwiazda”, Kaliska 25, odbędzie się Ogólne Zebranie Roczne, na które zaprasza się wszystkich o przybycie punktualnie.

UWAGA. W razie nieprzybycia dostatecznej ilości członków następane zebranie odbędzie się w dniu 1-go Maja r. b. o godz. 3-iej po południu, i będzie się uważać za prawomocne bez względu na ilość członków.

Zarząd.

Zarząd Stowarzyszenia Gospodarczego Właścicieli domów Chrześcijan w Radomsku

zawiadamia swych członków, że ogólne doroczne walne zebranie, odbędzie się dnia 8 maja t. j. w Niedzielę o g. 1 po południu w sali Kinema.

Porządek dzienny: 1. Zagajenie, 2. Wybór prezydium, 3. Odczytanie protokołu, 4. Sprawozdania Rady, 5. Zarządu, 6. Komisji Rewizyjnej, 7. Zatwierdzenie sprawozdania i bilansu za 1920 r., 8. Budżet na 1921 r., 9. Zmiana Statutu, 10. Wybór Komisji Rewizyjnej i 11 Wolne Wnioski.

Zarząd i Komisja Rewizyjna Stowarzyszenia „Łączność” w Radomsku zawiadamia swych członków, że ogólne doroczne zebranie odbędzie się w dniu 1 maja 1921 r. t. j. w Niedzielę o godzinie 3 po południu w sali Polskiej Macierzy Szkolnej, (Rynek 17) — Ze względu na ważność rozstrzygających się spraw, konieczne jest liczne przybycie członków.

Porządek dzienny: 1. Zagajenie zebrania i wybór przewodniczącego, 2. Odczytanie protokołu z poprzedniego zebrania, 3. Sprawozdanie Zarządu, 4. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, 5. Zatwierdzenie bilansu za 1920 r., 6. Podział zysków i ustanowienie budżetu na 1921 r., 7. Odczytanie i przyjęcie nowego Statutu, 8. Wybór Członków Zarządu, 9. Wybór Rady Nadzorczej, 10. Przystąpienie do Związku Stow. Spożywców, 11. Sprawa zjednoczenia Stowarzyszeń, 12. Wolne wnioski.

W razie braku quorum zebrania, takowe bezwzględnie odbędzie się w dniu 8 maja 1921 r. o godzinie 3 po południu.

W teatrze „KINEMA”
w SOBOTĘ 30 kwietnia - NIEDZIELĘ 1 i PONIEDZIAŁEK 2 maja
demonstrowany będzie wspaniały dramat w 5-ciu aktach, na tle prawdziwego zdarzenia w Wilnie w wykonaniu art. scen Warszawskich
P. T. **BOHATERSTWO POLSK. SKAUTA**
nad program: „rozwiewniający obraz nastrojowy z 1830 p. t.
„Tam na błoniach błyszczy kwiecie”
Na korzyść Straży Ogniowej Ochotniczej m. Radomska.

Dr. Paweł Broniatowski

w Częstochowie, ul. Panny Marji t. j. II Aleja № 21, obok teatru „Paryskiego”
ChOROBY: skórne, dróg moczowych i weneryczne.
Przyjmuje od 9—12 rano i od 4—7 po poł.
Panie od 12—1 w poł.

Obrońca Sądowy

Witold Polanowski

Radomsko, ul. Strzałkowska № 6
Przyjmuje do godz. 10-tej rano
i od 4-tej do 7-mej po południu.

W nagłych wypadkach od
1—3 w połud.

Drobne ogłoszenia.

Dyplomy mistrzowskie i czeladnicze dla wszystkich Cechów można zamawiać w Resursie Rzemieśniczej.

Nafta do nabycia dla Członków Kooperatywy „Rzemieślnik” w Stow. „Gwiazda” (od godz. 10—12 w poł.) na kupony № 23.—24.—25, oraz w Resursie Rzemieśniczej wydają się kwity na naftę dla zakładów rzemieślniczych.

Zgubiono weksel na 15,000 mk. wystawiony przez B. ORBACHA na zlecenie Ieka Goldchersza, oraz 300 mk. gotówką. Zastrzeżenia zrobione. Znalazca zechce zwrócić bezwartościowy dla niego weksel do redakcji za wynagrodzeniem.

Zginęła karta powołania wydana przez P. K. U. w Radomsku na nazwisko Stefana Wrońskiego ze Zdani gm. Radziechowie, łaskawy znalazca zwróci takową do Redakcji.

Zginęła karta odroczenia na imię Władysława Turlejskiego z Radomska. Łaskawy znalazca zwróci do Redakcji.

Zginęła karta odroczenia wydana przez P.K.U. na nazwisko Tadeusza Stawiarskiego z Józefowa gm. Gosławice.

Sprzedam bryczkę w dobrym stanie. Wiadomość w Kawiarni ul. Częstochowska № 9.

Zgubiono paszport wydany przez Urząd gminy Radomsk 9 lutego 1920 r. № 76 na imię Bolesława Karasek.

Zginęła karta powołania wydana przez P.K.U. w Radomsku na nazwisko Władysława Szczepańskiego z Bogwizdów gm. Stobiecko. Znalazca zwróci do Redakcji.

Rupię maszynę damską do szycia i manekin. Zgłoszenia w Redakcji.

Zginęła karta tożsamości wydana przez Urząd Gminny Oleszno pow. Włoszczowskiego na imię Romualda Dębskiego.

Skradziona została karta powołania wydana przez P.K.U. w Radomsku na nazwisko Andrzeja Kościński ze Starogo Koniecpola. Znalazca zwróci takową do Redakcji.